

Lyońskie centrum spirytystyczne – Osaczony

Morice: Bardzo mi zimno. Czuję się, jakbym był w wodzie. Nie, to nie jest woda, bo nie jestem mokry.

Medium: Jesteś skrępowany?

Morice: Nie, wręcz przeciwnie, jest przestrzeń, ciemność i chłód.

M: Jak tu dotarłeś?

Morice: Nie wiem. Próbuję zorientować się gdzie jestem, ale nie udaje mi się zrozumieć skąd przybywam i dlaczego tu jestem. W gruncie rzeczy jestem sam, zagubiony.

M: Czy pamiętasz kiedy umarłeś?

Morice: Czuję silny ból fizyczny. Nie wiem już, co mi się przydarzyło. Wszystko mnie osacza, a niczego nie rozumiem. Potrzebuję pomocy, ponieważ sam nie dam rady.

M: Wyjaśnij mi, jak tu dotarłeś?

Morice: Nie wiem.

M: Czy przypominasz sobie swoje życie [ziemskie]?

Morice: Nie, nie potrafię. Jestem zewsząd osaczony; nawet moje ciało jest osaczone. Chciałbym to wszystko pominąć, ale moje ciało nie pozwala mi się skupić.

M: Dlaczego pozostajesz blisko swojego ciała?

Morice: Ponieważ nie mogę myśleć. Czuję, że muszę pomyśleć, ale nie daję rady, bo moje ciało...

M: Twoje ciało dziś jest niczym.

Morice: Sprawia mi tyle bólu...

M: Musisz pozostawić te myśli na boku, porzuć ją. Przestań myśleć o ciele, które już nie istnieje, o czym dobrze wiesz.

Morice: Tak bardzo bym chciał... Pomóżcie mi.

M: Po to tu jestem. Aby wyjść z tego stanu, musisz przypomnieć sobie kim byłeś. Musisz odszukać w Twoim wnętrzu uczucia, jakie nosiłeś w sercu, gdy chodziłeś po ziemi; czasami nachodzącego szczęścia, pracy, Twojej rodziny. Musisz odnaleźć te wspomnienia, które pozwalały Ci żyć i za każdym razem podążać krok do przodu.

Morice: Czuję jaką sprawiacie mi radość.

M: Stawisz czoło Twojemu życiu, Twojej wierze, Twoim ideałom, które Cię prowadziły.

Morice: Jest we mnie dużo miłości. Czuję się lekki... Czuję miłość.

M: W obliczu tego wszystkiego musisz zrozumieć, że jest życie, a Twoja dusza trwa po jego zakończeniu, i że jest jeszcze coś, co pozwala nam mieć tę nadzieję, gdy żyjemy. Nigdy nie wolno zapominać nam o konieczności rozłączenia się z ciałem i o tym, że życie trwa nadal, z tymi chwilami radości, z wartościami moralnymi, z uczuciem miłości.

Morice: Twoje słowa unoszą mnie, tak samo, jak słowo „nadzieja”.

M: Tego słowa nigdy nie możesz zapominać. Nigdy nie opuszczaj drogi, którą obrałeś.

Morice: Czuję się lekki... Twoje słowa bardzo mi pomogły, czuję się lepiej. Dziękuję.

M: Życzę Ci teraz szerokiej drogi.

Morice: Jest teraz we mnie tyle szczęścia. Bardzo Ci dziękuję.

Nigdy nie będę w stanie wyrazić słowami tego, co mi dałeś.
Dziękuję.